

Sygn. akt III AUa 1504/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun
Sędziowie:	SSA Kazimierz Josiak (spr.) SSA Barbara Staśkiewicz
Protokolant:	Katarzyna Sypień

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku (...) sp. z o.o. w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

przy udziale zainteresowanych: J. S. (1), F. S., J. S. (2), S. Ż., J. W. (1), A. W.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) sp. z o.o. w R.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Jeleniej Górze

z dnia 10 kwietnia 2013 r. sygn. akt VII U 1394/12

o d d a l a apelację.

UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w R. wniosło odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddziału w W. z 20 września 2012 r. nr (...), (...), (...), (...), (...), (...). W decyzjach tych strona pozwana ustaliła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów zlecenia zawartych pomiędzy stroną odwołującą się, a J. S. (1), F. S., J. S. (2), S. Ż., J. W. (1), A. W..

Wyrokiem z 10 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił odwołania i zasądził od (...) na rzecz organu rentowego 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sprawa toczyła się z udziałem zainteresowanych zleceniobiorców.

Sąd ustalił, że przedmiotem działalności spółki (...) w R. jest produkcja wyrobów tartacznych, działalność usługowa w zakresie impregnowania drewna, produkcja wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa, produkcja pozostałych wyrobów z drewna, transport drogowy towarów pojazdami uniwersalnymi, wynajem pozostałych maszyn i urządzeń.

Spółka zawarła podwójne umowy zlecenia na te same okresy z:

- J. S. (1) – obie umowy z 26 stycznia 2008 r.,
- F. S. – jedna z 1 stycznia 2004 r. druga z 1 sierpnia 2002 r.,
- J. S. (2) – obie umowy z 7 kwietnia 2007.,
- S. Ż. -- obie umowy z 21 kwietnia 2008 r.,
- J. W. (2) – obie umowy z 1 lutego 2008 r.,
- A. W. – obie umowy z 3 czerwca 2008 r.,

Zestawy umów były identyczne w swoich treściach dla wszystkich ww. osób. Umowy te nie wskazywały czasu, na jaki są zawierane. Przedmiot umowy w obu umowach był identyczny (§ 1 każdej z umów) tj.:

- 1) produkcja tarcicy i innych wyrobów z drewna;
- 2) obsługa maszyn, urządzeń i środków transportu;
- 3) konserwacja, naprawa i remonty środków trwałych;
- 4) inne – ustalone odrębnie przez zleceniodawczynię.

Umowy różniły się jedynie zapisami w § 3. W pierwszej z umów w tym zakresie wskazano, że:

- 1) stawki godzinowe, akordowe lub prowizyjne wynagrodzenia za wykonane czynności określają załączniki do umowy stanowiące jej integralną część;
- 2) z uwagi na ustalony sposób odpłatności za wykonanie zleconych czynności podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorcy stanowi kwota osiągniętego za dany miesiąc wynagrodzenia;
- 3) zleceniodawczyni wyraża zgodę na wniosek zleceniobiorcy o objęcie go ubezpieczeniem chorobowym.

Natomiast w drugiej wersji umowy zapis w § 3 był następujący:

1. zleceniobiorca deklaruje, jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, kwotę równą aktualnej wysokości minimalnego wynagrodzenia określonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wnosi o objęcie go ubezpieczeniem chorobowym;
2. zleceniodawczyni wyraża zgodę na zadeklarowaną podstawę wymiaru składek i zakres ubezpieczenia społecznego zleceniobiorcy.

Kontrola ZUS-u obejmowała okres od stycznia 2008 r. do grudnia 2011 r. W zaskarżonych decyzjach ZUS zakwestionował te miesiące, w których podstawy wymiaru składek były niższe, niż wynikające z list płac, faktyczne zarobki wyższe niż minimalne wynagrodzenie, a składki doprowadzone od kwot nieprzekraczających minimalnego wynagrodzenia. W przypadku J. S. (1) zakwestionowano miesiące luty, kwiecień, maj 2008 r., F. S. – styczeń, luty, kwiecień, maj i wrzesień 2008 r., J. S. (3) – czerwiec 2008 r., S. Ż. – maj i czerwiec 2008 r., J. W. (1) – marzec 2008 r., A. W. – lipiec 2008 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że odwołania nie zasługują na uwzględnienie. Sąd wskazał, że istotą sporu było w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie, czy dopuszczalne było zawieranie przez spółkę (...) jednocześnie dwóch umów zlecenia ze zleceniobiorcami, obowiązujących w tych samych okresach, które różniłyby się sposobem rozliczania składek na ubezpieczenia społeczne. W drugiej kolejności istotne było ustalenie, czy faktycznie spółka, będąca płatnikiem składek, rozliczała zleceniobiorców zgodnie z zawartymi umowami i przedstawianymi przed Sądem zasadami.

Sąd oparł się na przepisie art. 18 ust. 3 ustawy o sus, który stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wykonujących umowę zlecenia stanowi przychód, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przepis ust. 7 art. 18 ustawy o sus, stanowi zaś, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż kwota minimalnego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasadą jest ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców według art. 18 ust. 7 ustawy systemowej, czyli stanowi ją zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż kwota minimalnego wynagrodzenia. Ustalenie tej podstawy wymiaru składek według art. 18 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych następuje tylko wówczas, gdy w umowie zlecenia określono odpłatności za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnej.

W ocenie Sądu nie ma prawnych przeszkód ku temu, aby funkcjonowały i były stosowane w obrocie prawnym wymiennie dwie umowy zlecenia, które przewidywałyby dwa różne sposoby rozliczania składek na ubezpieczenia społeczne, w zależności od tego, czy faktycznie wykonywana była praca, dla której odpłatność za wykonanie ustalona była kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, czy też zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż kwota minimalnego wynagrodzenia. A zatem system rozliczania składek przez (...) od wynagrodzeń uzyskiwanych przez zleceniobiorców jest, co do zasady, do zaakceptowania. Jednakże ZUS zarzucił w toku kontroli, że w istocie była to praktyka fikcyjna, a stosowanie dwóch umów zlecenia z różnym sposobem rozliczania miało służyć temu, aby faktycznie nie dochodziło do odprowadzania składek od podstaw wymiaru wyższych niż odpowiadających rozliczeniom wynikającym z kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Odwołujący się, twierdząc przeciwnie, powinien zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 kc) wykazać, że wskazywany przez niego sposób rozliczania był faktycznie stosowany w zależności od rodzaju prac wykonywanych przez zleceniobiorców. Powinien zatem przedstawić dowody na to, że zleceniobiorcy w okresach zakwestionowanych w zaskarżonych decyzjach istotnie mieli powierzone prace tzw. nietypowe, niestandardowe, co do których nie było z góry umówione, przewidziane wynagrodzenie kwotowe czy akordowe lub prowizyjne, w odróżnieniu od pozostałych miesięcy (okresów), gdy wykonywali prace tzw. typowe wynagradzane zgodnie z cennikiem (też konieczne było aby zostało wskazane co najmniej orientacyjnie jakie to były prace). Takich dowodów spółka nie przedstawiła zdaniem Sądu Okręgowego.

Na podstawie zeznań strony jak i przesłuchanych świadków, Sąd ustalił, że w spółce nie było praktyki pisemnego powierzania konkretnych prac, a jeżeli już dochodziło do ich powierzania – to raczej w formie ustnej i to w stosunku do wyżej wykwalifikowanych pracowników – zleceniobiorców. Z zasady nie negocjowali oni żadnych stawek, a jedynie mieli dowiadywać się o wysokości wynagrodzenia już po wykonaniu pracy. Z zeznań świadków G. P. i J. P. nie wynikało, by w przypadku prac nietypowych zleceniobiorcy mieli wpływ na wysokość swojego wynagrodzenia, było ono kalkulowane już po wykonaniu pracy i robili to przełożeni. Dane wskazujące, jaką pracę (typową czy nietypową), i w jakim zakresie w danym miesiącu wykonał zleceniobiorca oraz jakie wynagrodzenie z tego tytułu jest mu należne, mieli przedstawiać do księgowości świadkowie G. P. i J. P.. Deklarowali, że to robili za równo co do rozliczeń związanych z jedną jak i drugą umową, jednakże nie zachowała się z tego żadna dokumentacja.

Zeznań świadków w tym zakresie Sąd nie uznał za wiarygodne, ponieważ były one zbyt ogólnikowe, opisujące teoretycznie samą zasadę, ale nieodnoszące się do konkretnych danych, faktów i dat powiązanych ze zleceniobiorcami, których dotyczyły zaskarżone decyzje. Nadto zleceniobiorcy zeznali, że brak było jasnych kryteriów, które pozwalałyby ocenić, które prace są typowe, a które nietypowe, i w jaki sposób są właściwie rozliczane w zakresie samego ustalenia ich wynagrodzenia. Wielu z nich w ogóle nie zwróciło uwagi na to, że doszło do podpisania dwóch różnych umów zlecenia, jak również nie umieli wskazać, czy były im powierzane kiedykolwiek prace nietypowe i jakie rodzajowo mogłyby to być zlecenia.

Na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, zleceniobiorców, Sąd ustalił, że podstawowym typem umowy obowiązującym w spółce (...) było zlecenie, dla którego ustalony był sposób rozliczania składek na ubezpieczenia społeczne dla prac tzw. typowych, z góry wycenionych. Nie było natomiast wątpliwości, jakie prace zaliczano do typowych, w większości były one wskazane w stawkach za czynności – będących załącznikami do umów zlecenia. Skoro zatem strona pozwana nie była w stanie wykazać, że w zakwestionowanych przez organ rentowy miesiącach zleceniobiorcy wykonywali prace nietypowe, rozliczane w zakresie składek od kwot nie wyższych niż minimalne obowiązujące wynagrodzenia, to Sąd przyjął za stroną pozwaną, że rozliczenia powinny być dokonane od podstawy wymiaru składek, ustalonej jako kwota faktycznie osiągniętego za dany miesiąc wynagrodzenia.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł na art. 98 kpc w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych Przy określaniu łącznej kwoty kosztów zastępstwa Sąd uwzględnił ilość spraw połączonych do wspólnego rozpoznania.

Z wyrokiem nie zgodził się wnioskodawca (...) sp. z o.o. w R., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- bezpodstawne i sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że płatnik nie wykazał, iż poszczególni zleceniodawcy w poszczególnych spornych miesiącach wykonywali tzw. prace nietypowe, rozliczane według umowy zlecenia określającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stosownie do art. 18 ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,
- bezpodstawne i sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że u płatnika zasadą było rozliczanie zleceniobiorców w oparciu o umowę zlecenia przewidującą, jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, kwoty faktycznie osiągniętego wynagrodzenia, stosownie do art. 18 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podczas gdy regulacja ta miała charakter wyjątkowy w stosunku do regulacji zasadniczej wynikającej z art. 18 ust. 7 cytowanej ustawy, ponadto zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz złożonych przez wnioskodawcę dokumentów nie pozwalał na przyjęcie takiego stanowiska,
- bezpodstawne pominięcie dowodu w postaci list płac, na których każdego miesiąca bezpośredni przełożeni zleceniobiorców odnotowywali, na podstawie której umowy zleceniobiorca wykonywał prace w danym miesiącu (prace typowe i nietypowe), który to dowód miał kapitalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz potwierdzał tezę, że zasadą u wnioskodawcy było stosowanie rozliczeń składek na ubezpieczenie społeczne wg art. 18 ust. 7, a wyjątkiem stosowanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne określonej w art. 18 ust. 3, a ponadto stanowił potwierdzenie tego, że poszczególnych miesiącach poszczególni zleceniodawcy wykonywali prace na podstawie umowy przewidującej podstawę wymiaru składek stosownie do art. 18. ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji ZUS i ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne zainteresowanych na poziomie sprzed daty wydania zaskarżonych decyzji oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zarzutów płatnik wskazał, że przyjęcie przez Sąd I instancji punktu widzenia, wedle którego zasadą jest obliczanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zleceniodawców według art. 18 ust.

3 ustawy systemowej, jest sprzeczne z przepisami oraz zasadami funkcjonującymi w spółce dotyczącymi ustalania podstawy wymiaru składek dla zleceniodawców. Firma (...) zajmuje się produkcją wyrobów z drewna oraz pracami remontowymi. Z kolei produkcja wyrobów drewnianych polega na wytwarzaniu produktów powtarzalnych, ale także na wykonywaniu zleceń indywidualnych, przy których wyrabia się przedmioty niepowtarzalne, wymagające większego zaangażowania pracy. Ilość zleceń nietypowych kształtowała się różnie w danych okresach. Dla tych zleceń nie można było z góry określić wynagrodzenia przysługującego zleceniobiorcy za ich wykonanie. Zlecenia takie były wyceniane po ich wykonaniu, z uwzględnieniem chociażby stopnia trudności takich prac, jakości ich wykonania, nakładu pracy, itp. Stąd powstała konieczność naliczania składek w miesiącach wykonywania zleceń nietypowych według kwoty zadeklarowanej (art. 18 ust. 7), nie niższej niż wynagrodzenia minimalne. Niemożność przewidzenia z góry wynagrodzenia zleceniobiorców za wykonanie prac nietypowych, powodowała, że płaca była określana dopiero po wykonaniu konkretnych wyrobów.

Apelujący nie zgodził się także, że nie przedstawił dowodów potwierdzających ww. praktykę w spółce. Zleceniobiorcy byli kontrolowani przez bezpośredniego przełożonego, który miał świadomość, czy wykonują oni prace typowe czy zlecenia indywidualne, a następnie oceniał pracę i w oparciu o te dane obliczał wynagrodzenie zainteresowanych i umieszczał je na liście płac z zaznaczeniem, za jakiego rodzaju zlecenie wynagrodzenie przysługuje. Sąd pominął ten dowód z listy płac.

Z powyższego wynika, jak wskazał płatnik, że co do zasady w spółce przyjęto system rozliczania składek według przepisu art. 18 ust. 7 ustawy systemowej. W rzadszych przypadkach spółka rozliczała składki zleceniobiorców według umowy określającej z góry wysokość wynagrodzenia poprzez odniesienie do cennika prac typowych. Takie rozwiązanie nie godziło w interes ubezpieczonych. Na koniec skarżący podkreślił, że sam ustawodawca w elastyczny sposób przewidział dwa mechanizmy naliczania składek na ubezpieczenia społeczne dla zleceniobiorców. Skoro tak, to strony tych umów mają pełną swobodę w zakresie kształtowania treści stosunku prawnego w tym aspekcie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest nieuzasadniona, ponieważ ustalenia faktyczne Sądu I instancji i dokonana przez ten Sąd ocena prawna odwołania zasługują na aprobatę. Prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że sposób zawierania umów zlecenia z zainteresowanymi nie wskazywał na sprzeczność tychże umów z przepisami prawa i uznaniem ich w całości lub części za sprzeczne z prawem z mocy art. 58 kodeksu cywilnego. Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak i przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umów zlecenia lub świadczenia usług podobnych do zlecenia nie wykluczają możliwości zawarcia między tymi samymi stronami więcej niż jednej umowy zlecenia (tak jak przyjmował to organ rentowy). Co więcej przepisy ustawy z dnia 13.X.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., poz. 1585 ze zm.) wyraźnie różnicują umowy zlecenia pod względem sposobu określenia wysokości składek na ubezpieczenie społeczne zależnie od tego czy w umowie określono odpłatność za ich wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie (art. 18 ust. 3 ustawy) czy też wynagrodzenie nie zostało ustalone w wyżej wymienionych formach. Wtedy na podstawie art. 18 ust. 7 ustawy w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, wysokość składek deklaruje płatnik składek, z tym że może być ona niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Z tych uprawnień ustawowych skorzystała spółka (...), zawierając umowy na wykonanie usług typowych i nietypowych.

W świetle art. 17 i 41 ustawy systemowej nie może być wątpliwości, że ustawowy obowiązek prawidłowego obliczenia i zapłaty składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe spoczywa na płatniku składek. Dlatego w razie zakwestionowania przez ZUS wysokości składek opłaconych przez płatnika ze wskazaniem przyczyn, dla jakich wysokość ta nie jest akceptowana, w procesie zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 kc i 232 kpc na płatniku spoczywa ciężar dowodu, że składki zapłacone zostały w wysokości zgodnej z prawem. W konsekwencji to wnioskodawca był obowiązany wykazać w procesie, które z umów zlecenia i dającego w zakresie obliczania składek na ubezpieczenie społeczne mogły być rozliczone wg art. 18 ust. 7 ustawy systemowej. W tym celu

wnioskodawca powinien był przedstawić umowy dotyczące zamówień nietypowych zawarte z kontrahentami, wskazać dokumenty świadczące o tym, który z zainteresowanych wykonywał te zlecenia i jaką miały one wartość finansową.

Jest w sprawie poza sporem, iż takimi dowodami wnioskodawca nie dysponuje, a nie mogą ich, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastąpić wyłącznie zapisy w listach płac dokonywane przez pracowników wnioskodawcy. Te zapisy mogły być bowiem dokonywane celowo w taki sposób, żeby wykluczyć oskładkowanie części płac wg zasad wynikających z art. 18 ust. 3 ustawy. Taką ocenę zdaje się potwierdzać fakt, że spółka nigdy nie zapłaciła składek od rzeczywistej wartości wynagrodzenia pracowników, jeżeli przekraczało ono w skali miesiąca kwotę minimalnego wynagrodzenia. Tymczasem logiczne jest przekonanie, że prace nietypowe z zasady miały większą wartość niż roboty powtarzalne.

Z tych motywów Sąd Apelacyjny uznał podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 18 ust. 3 i 7 ustawy systemowej za nieuzasadnione i z mocy art. 385 kpc orzekł o oddaleniu apelacji.

R.S.